

APEL JASNOGÓRSKI XXX PIELGRZYMKA LUDZI PRACY *(XXX Pielgrzymka Ludzi Pracy, Jasna Góra 2012-09-15)*

Matko pracujących Polaków.

XXX jubileuszowa Pielgrzymka Polskich Pracowników do tronu Królowej Polski składa hołd Jezusowi Chrystusowi za Kościół, który jest naszym domem.

- Mija 1046 lat, jak Mieszko I wprowadził Polan do domu Kościoła. Bogurodzico! Powitałaś nas w tym domu. Stałaś się Panią naszych księstw, diecezji, parafii. Twój wizerunek znany był i jest w każdej polskiej chacie. Pozdrowienie Anioła z Nazaretu – „Zdrowaś Maryjo” – było i jest modlitwą naszą codzienną. Twojego imienia, Bogurodzico, wzywano przed każdym zbrojnym zrywem narodowym. Twoja Częstochowska Ikona widniała lat temu trzydzieści jeden na bramie Stoczni Gdańskiej. Wówczas świat pracy toczył bój o sprawiedliwość i prawdę, o wolność i suwerenność naszego narodowego domu, którego jesteś Królową.

Składamy hołd Jezusowi Gospodarzowi Domu Kościoła za dar swej Matki. Kto pozostał Jej wierny, ten nie opuścił Kościoła, pozostał w tym Domu. Kto pozostał jej wierny, ten nie przyłączył się do schizmy zachodniej, gdzie odrzucono Eucharystię, sakramenty i Piotrową wierność wyznaną Jezusowi. Kto pozostał Jej wierny, ten do dziś broni honoru, godności i kultury zbudowanej na skale, którą jest Chrystus.

Składamy hołd Jezusowi Gospodarzowi Domu Kościoła i dziękujemy za Matkę, która strzegła naszej ojczyzny w czasie potopu komunistycznego XX wieku. Wyrzucani ze szkół, wyrzucani z urzędów, przymuszani do partii ateistycznej w wojsku, w policji, w szkole, na uniwersytetach, obrabowani ustawowo i bezprawnie przez PRL-owskich decydentów, sprowadzeni do szeregów obywateli drugiej kategorii, w Domu Kościoła przy Bogurodzicy czuliśmy się wolni i silni. Stać nas było na Solidarność, która nie zabijała, mimo że na polu walki pozostali zabici w Poznaniu, Gdańsku, Radomiu w Lubiniu, w Kopalni Wujek i błogosławionny męczennik Ks. Jerzy Popiełuszko. W Twoim królestwie, Maryjo, brat nie zabija brata.

Chyba ukołysaliśmy się wolnością od sowieckiego okupanta i nie zauważyliśmy, że miejsce partii komunistycznej zajęła liberalna filozofia kapitalizmu, a rządy liberalne przejął pieniądz. Robotnik ze łzą w oku wspomina zakłady pracy, których właścicielem stał się kapitał zagraniczny. Związki zawodowe są lekceważone. Dwa miliony ludzi szuka chleba zagranicą. Trzydzieści procent bezrobotnych chodzi bez celu po ulicach. Środki masowego przekazu sięgają do PRL-owskich standardów. Programy szkolne zmierzają do wychowania ludzi internacjonalistów a nie patriotów miłujących ojczyznę. Kościół można obrażać, nawet jest to w dobrym tonie. Można bezkarnie profanować krzyż na oczach najwyższych urzędników i milionów widzów. Można zlekceważyć miliony podpisów obywatelskich. Myślę, że do czasu.

Nie zazdrościmy willi i poważnych kont w bankach polskich i zagranicznych. Nie pragniemy równości socjalistycznej. Żal nam tylko dzieci, które nie mają szans wyjazdu z miasta na wakacje.

Maryjo! Umarła solidarność Polaków. Babcie kiedyś nie należały do związku, ale były solidarne. Jan Paweł II nie należał do związku a miał poczucie solidarności. Księża nie należeli do związku, ale byli w solidarności. Polacy zagranicą nie mieli kontaktu ze związkiem, ale mieli solidarność z ojczyzną i z przemianami tu się dokonującymi. O solidarność Polaków w dobrym prosimy.

W październiku w całym Kościele rozpoczynamy rok wiary. Wrogowie Boga zapowiadają zalew propagandy laicyzacji i wysyp billboardów głoszących, że Bóg jest niepotrzebny. Maryjo Hetmanko! Stań na czele Polaków: ludzi pracy, emerytów, młodzieży, bezrobotnych, strajkujących pielęgniarek i przedsiębiorców, poprowadź nas do rzeczywistej solidarności z Bogiem, prawdą, Kościołem, praworządną ojczyzną, gdzie nikt nie profanuje żadnej religii, gdzie nie ma równych i równiejszych, gdzie władza służy a nie walczy z narodem. Taka jest modlitwa ludzi pracy. Amen.